Nr. 25 Piotrków Piątek 31 Stycznia 1919 roku Rok V.

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

KINO

„CZARY”

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Nowy program od czwartku 30 stycznia do niedzieli 2 lut. włącznie

IGRASZKA Z OGNIEM

Najpiękniejszy obraz sezonu z ulubienicą piotrkowskiej publiczności Lottą Neuman w roli głównej

Fabrykacja żelaza

zdjęcie z natury

ANONS! w krótce warszawski OBRAZ p. t. Melodje duszy

POLSKA

POŻYCZKA PAŃSTWOWA

Ministerstwo Skarbu

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

MARSZAŁKOWSKA N. 154

ogłasza niniejszem, że zapisy na Polską Pożyczkę Państwową 1918 roku przyjmują:

KASY URZĘDU,

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Towarzystwa Kredytowe Miejskie, oraz wszystkie Banki Akcyjne i Domy Bankowe w swych Instytucjach Centralnych i Oddziałach, Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowe i inne Instytucje Drobnego Kredytu,

a także Kasy Powiatowe i Poczty.

Pożyczka 1918 r.—w wykonaniu dekretu oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1918 r. została wypuszczona na warunkach następujących.

1) Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r.) zabezpieczają się całym majątkiem PaństwaPolskiego i wszystkiemi jego dochodami.

2) Asygnaty są wypuszczane w odcinkach po 100, 500, 1.000, 5,000, 10,000 marek polskich, koron w walucie austrjackiej oraz rubli.

3) Asygnaty oprocentowane są w stosunku 5 proc. rocznie, przyczem procent jest wypłacony nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.

4) W dniu 1 listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały lub w razie przejścia Państwa Polskiego na nową walutę—w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

W przededniu egzaminu

W najbliższej przyszłości przypadnie zmartwychpowstałej Polsce zdać egzamin dojrzałości. Wyniku tego egzaminu mającego stwierdzić, że polacy pomimo półtora-wiekowej niewoli są narodem prawdziwie dojrzałym i swojej wielkiej misji dziejowej świadomym, oczekuje społeczeństwo polskie z bijącem sercem, a Europa zachodnia i druga półkula świata ze zrozumiałem dla nas zainteresowaniem, rezultat tego egzaminu bowiem ma powiedzieć społeczeństwu, czy Polska będzie wielką, silną i wewnętrznie odrodzoną, czy też małą i nędzną, a koalicji ujawnić—zdolność materjalną i siłę duchową Polski oraz jej solidarność cywilizacyjną z Zachodem.

Przedwstępne nasze przygotowania do tego popisu budzą jednak pewne obawy.

Przez cały czas toczącej się wojny sprawę ogólną traktowaliśmy wyłącznie z punktu egoistycznego, wyciągając przy każdej sposobności, z krzywdą dla interesu ogólnego, jak największą sumę materjalnych korzyści wyłącznie dla swojego osobistego dobra.

Z chwilą zaś, gdy wrogowie nasi zrujnowany nasz dom opuścić zostali zmuszeni, miast do tego domu wstawić drzwi i okiennice, to przedewszystkiem każdy z nas wewnątrz tego domu swoje meble na pierwszem miejscu pragnie ulokować, nie bacząc, że przez niezabezpieczone w drzwiach i oknach otwory wróg wkroczy ponownie i zniszczy wszystko to, co wewnątrz zostało ustawione.

Na rezultat orgji egoizmu nie potrzebowaliśmy długo oczekiwać, zatruła ona bardzo prędko źródła naszego życia społecznego, a tem samem zniszczyła siłę i jedność narodową, co najwidoczniej ujawniło się w dobie obecnej przy składaniu list wyborczych do sejmu polskiego.

Nieopatrzna zaś zachłanność miała ten skutek, że nim ukończyliśmy targi o lepsze w naszym domu miejsce, przez niezabezpieczone w ścianach otwory wtłoczył się wróg i szybko posuwa się w głąb naszego mieszkania.

Dzikie rosyjskie i ukraińskie bandy bolszewickie, męcząc i wycinając lud polski na kresach, krwią polską przesiąkniętą drogą posuwają się naprzód.

Nietylko zatrzymać ten bolszewicki pochód, ale i wyprzeć te dzikie hordy z miejscowości polskich, w które wtargnęły, jest dzisiaj zadaniem Polski. Zadaniem tem trudniejszem, że do wykonania tego dzieła należy zabrać się bezwłocznie, aby w porę dowieść, że Polska posiada odpowiednie siły wewnętrzne duchowe i fizyczne, aby odeprzeć w Europie wszelkie ataki przeciw wolności i cywilizacji, jak dawniej odpierała inwazje tureckie.

Że niebezpieczeństwo wschodnie dla Europy, a przedewszystkiem dla naszej ojczyzny jest nad wyraz groźne, temu trudno zaprzeczyć, więc też miarą wysokości niebezpieczeństwa nasze obowiązki i ofiary mierzyć i z całą odwagą niebezpieczeństwu w oczy spojrzeć należy.

Publicysta »Tygodnika Illustrowanego«, Jan z Marnowa wypowiada w tej sprawie bez ogródek co następuje: »Powstać musi przedewszystkiem hasło: Wojna krzyżowa! To, co nam za kilka miesięcy, jeśli nie za kilka tygodni, grozi, to jest najście niewiernych, barbarzyńców, chcących w jasyr wziąć polskość i cywilizację. Polska ma dać nie tylko krew swoją, aby obronić ojczyznę, a może Europę, Polska musi wydobyć z siebie środki materjalne. Nie sentymentalne symbole składek, lecz miljony. Musimy sobie powiedzieć: raczej połowę majątku oddać dziś ojczyźnie, niż jutro cały bolszewikom«. Dalej wymieniony publicysta mówi: »Inaczej wygląda pomoc, dana Polsce walczącej — inaczej na Polskę bierną. W pierwszym wypadku koalicja jest sojusznicą, przychodzi jak równa do równego, w drugim wypadku wkracza jako wyręczycielka paralityka, staje się siłą wszechdysponującą w nowej ze swych kolonji. W pierwszym wypadku my niejako wystawiamy entencie rachunek, w drugim ona nam. Powstańmy—i wtedy zażądajmy broni, amunicji, aprowizacji. Koalicja będzie wiedziała czy daje broń mężom, czy dzieciom«. »Kurjer Warszawski«, omawiając słowa powyżej zacytowanego publicysty, od siebie robi następujące uwagi: »Bez pomocy koalicji nie moglibyśmy, rozumie się, prowadzić przez dłuższy, a może nawet krótszy czas wojny z bolszewizmem rosyjskim i ukraińskim. Rosja ma zapasy amunicji. Ma także jej fabryki. Posługuje się nadto przy rekwizycjach nieopisanym terrorem, zapewniającym wyżywienie wojska. Może tedy prowadzić wojnę całe miesiące.

My takich zapasów nawet w przybliżeniu nie mamy. Nie posiadamy również fabryk broni i amunicji. Wreszcie brak nam pieniędzy. Jesteśmy, słowem, w podobnem (tylko sto razy gorszem) położeniu, w jakiem na początku wojny i później była np. Francja, potrzebująca i pomocy zewnętrznej w ludziach i amunicji amerykańskiej i pieniędzy wielkobrytańskich. Ale, mimo wszystko, była ta wojna, prowadzona w departamentach północnych Francji, głównie francusko-niemiecka i była głównie wygrana przez Francję. Tak samo musi być i będzie w granicach dawnej Rzeczypospolitej polskiej.«

Tak być powinno, ale będzie wówczas, jeżeli zabijemy w sobie ziarna egoizmu osobistego i klasowego, a do walki staniemy jako jeden mąż, i równocześnie po męsku kategorycznie zażądamy, aby każdy, bez wyjątku każdy, kto w naszem państwie żyć i mieszkać pragnie, w miarę sił i możności w walce z najeźdźcami dopomagał, zaś każdy obywatel polski, któryby na tej krzyżowej wojnie robić chciał majątek—pod sąd doraźny oddany został.

Do takich zarządzeń i postanowień jesteśmy zupełnie uprawnieni. Polska bowiem nie prowadzi wojny o t. zw. »panowanie nad światem«, nie prowadzi jej również w obronie interesów jednej partji czy kliki, ani też w interesie kapitalizmu czy ciężkiego przemysłu, ale wojnę w obronie granic swoich, walkę o wolność, sprawiedliwość i cywilizację zachodnią, a więc walczy o interesy wszystkich obywateli, słusznem jest przeto, aby wszyscy obywatele ofiary na ołtarzu Polski złożyli.

Ktokolwiek nie będzie chciał, czy nie będzie umiał, w tej walce ideowej przyjąć udziału ze społeczeństwa polskiego musi być wyeliminowanym. Ani jedna kropla krwi najlepszych synów Polski, którzy w obronie wolności walczą lub walczyć będą —nie może być przelaną po to, aby z tej krwi ofiary korzystali ci, którzy do wywalczenia wolności niczem się nie przyczynili, lub tacy, którzy po to tylko żyją, aby jeść.

Sprawa jest bardzo poważna, ofiary będą olbrzymie, to też poważnie i bezwzględnie musi być traktowaną. Czy jednak tak sprawę będziemy umieli postawić, jak tego sytuacja wymaga, czy okiełznamy egoizm i zachłanność, czy będziemy umieli, podporządkować się dobru publicznemu, oraz skutecznie ukrócić działalność tych osobników, którzy z krwi żołnierza polskiego będą dla siebie chcieli budować fortuny, najbliższa przyszłość pokaże.

Dziś już jednak powiedzieć możemy, że jeżeli egzamin dobrze zdamy, a wojnie polskiej damy zdrowy podkład ideowy, to uzyskamy moralną przewagę nad silnym, ale barbarzyńskim bolszewikiem, i pchniemy go, jak, Sobieski najeźdźców tureckich pod Wiedniem.

W żadnej jednak sytuacji, jakaby się nie wytworzyła, zapominać nam niewolno, że pomimo, iż mordy i grabieże odbywają się rękami uzbrojonych bolszewików, to jednak bolszewizm wytworzyli ci, którzy z krwi i niedoli żołnierza robili majątki.

Józef Roziecki.

Najazd czeski na Śląsk

Po zajęciu Cieszyna. P. K. L. komunikuje: Ze względów wojskowych we wtorek w południe Cieszyn został przez wojska polskie opróżniony. Równocześnie wyjechała z Cieszyna Śląska Rada narodowa i przybyła wczoraj wieczór na polecenie P. K. L. do Krakowa. Pozostał tylko w Cieszynie członek Rady narodowej dr. Michejda.

W mieście panowało zupełne przygnębienie. Mężczyźni, zdolni do broni, wyruszyli na peryferje miasta, by bronić go przed barbarzyństwem żołdactwa czeskiego. W rękach polskich pozostały jeszcze Skoczów, Chyble oraz Dziedzice, jakoteż szereg pomniejszych miejscowości.

20.000 czechów. Jak się dowiadujemy, na Śląsku operuje około 20.000 żołnierzy czeskich. Czesi zapowiadają, że zajmą Białę, powiat żywiecki i oświęcimski. Nie kryją się zupełnie ze swymi aneksjonistycznymi zamiarami.

Rząd warszawski wydał rozkaz telegraficzny, aby wszyscy kandydaci na posłów opuścili Księstwo Cieszyńskie.

Bitwa nad Wisłą. Pisma krakowskie donoszą: Na linji Wisły ustawiły się wojska polskie wspomagane przez robotników śląskich. Od środy rana toczy się tam wielka bitwa. Najzaciętsza walka wre na północny zachód od Skoczowa. Około godz. 10 polacy zajęli Próchnę. Straty po stronie czeskiej znaczne. Na razie niema niebezpieczeństwa, aby czesi przekroczyli Wisłę. Jeżeli nadejdą posiłki można będzie wyprzeć wojska czeskie z zajętych miejscowości.

Wiarołomstwo czeskie. »Dziennik Cieszyński« donosi: Dwie kompanje polskie w Boguminie, otoczone wczoraj (we czwartek) przez pięć bataljonów czeskich otrzymały polecenie wycofania się, o ile czesi zgodzą się na wypuszczenie z bronią w ręku. Czesi zgodzili się na ten warunek. W międzyczasie jednak przesunęli dwa bataljony przez Dziećmorowice do Piotrowic, zatrzymali pociąg z odchodzącem wojskiem polskiem i rozbroili cały oddział.

Bez zgody koalicji

Z ministerjum spraw zagranicznych komunikują: Wydelegowany specjalnie członek misji dla zbadania sprawy zajęcia Śląska Cieszyńskiego przez wojska czesko-słowackie, kapitan Rawlings, komunikuje z Pragi czeskiej, że **zajęcie to nastąpiło na skutek decyzji rządu czeskiego** ze względu na panujące na Śląsku według zdania tegoż rządu niepomyślne stosunki. **Wszelkie doniesienia, że państwa koalicyjne zarządziły okupację Śląska Cieszyńskiego są bezpodstawne.**

Warszawa, dn. 29 stycznia 1919 r.

Za pułkownika Wade *M. R. Kimes*

Z powyższego oświadczenia wynika, że najazd czechów na Śląsk jest wielkiem oszustwem i gwałtem samowoli czeskiej. Czesi napadli na Śląsk zbrojnie, mówiąc, że czynią to za zgodą koalicji; należy oczekiwać, **jakie stanowisko zajmie koalicja wobec tego oszustwa czeskiego.**

Rozczarowanie

Omawiając napad czeski na Śląsk pisze »Głos Narodu«:

»Dla naszej armji niema drogi, nie wraca Haller, podczas gdy armja czeska, przybyła z frontów koalicji w mundurach francuskich, wtargnęła na Śląsk i znakomicie uzbrojona, pod wodzą przydanych oficerów koalicyjnych, **spełnia smutną na ziemiach polskich misję.** Z miesiąca na miesiąc, z tygodnia na tydzień, zwleka się z ekspedycją wojsk Hallera, szuka się usprawiedliwienia w trudnościach transportowych, minom i krze na Bałtyku przypisując winę niedopisania przyrzeczeń.

Te trudności nie istniały jednak dla transportów wojsk czeskich, które nadeszły także z włoskiego frontu, podczas gdy nasze legjony odesłać musiano do Francji. Czem to tłumaczyć, czy **intrygą** kutą przeciw nam, czy **niezdarnością polskiej dyplomacji**, która nie potrafiła znaleźć posłuchu dla naszych najżywotniejszych postulatów?

Grzmiący głos protestu wydziera się z piersi całego naszego narodu i dotrzeć on musi tam, gdzie ważą się nasze losy, gdzie **bezczynnie trawi czas armja polska** podczas gdy krwawią się nasze kresy, gdy zmora bolszewizmu wdziera się od wschodu, a od zachodu upadający Krzyżak, bezwładem swego cielska, może nam jeszcze zadać ostateczny cios.

Bronić się będziemy do ostatniego tchu, niech o tem pamiętają tam, gdzie radzi się o pokoju—tam gdzie sprawa polska ma zająć poczestne miejsce debat, oczekując sprawiedliwego rozwiązania«.

Dodać należy, że »Głos Narodu« był organem tzw. pasywizmu, którą całą nadzieję Polski budował na wierzę w koalicję, a był przeciwny organizowaniu państwa polskiego, przedewszystkiem zaś tworzenie wojska podczas wojny.

Notatki polityczne

Polskie Towarzystwo żeglugi w Nowym Jorku. Dzienniki paryskie donoszą, że w Nowym Jorku zawiązało się towarzystwo żeglugi, pod nazwą: »Towarzystwo zapoczątkowania polskiej żeglugi morskiej.« Towarzystwo posiada kapitał zakładowy w wysokości 3 miljon. dolarów, który może być powiększony do 25 miljonów dolarów. „Zadaniem towarzystwa jest budowa i kupowanie okrętów. Towarzystwo nie zajmuje się handlem. Prezesem tego towarzystwa jest inż. Kazimierz Pruszyński.

Przeciw bolszewikom. Ajencja »Union« przynosi następującą wiadomość z Archangielska: Komisja rządowa... przybyła z Syberji do Archangielska zawiadamia, że wojska syberyjskie posuwają się naprzód i że wkrótce zetrą się z bolszewikami.

Lądowanie wojsk koalicji w Odesie. Z Odesy donoszą, że francuski generał Danseln objął naczelne dowództwo wojsk, które wylądowały w porcie.

Postępy wojsk sowieckich. Przednie straże wojsk sowieckich białoruskich zajęły dworzec Domanowa, położony o 45 wiorst na południowy zachód od Baranowicz. Armja bolszewicka łotewska zajęła Goldingeni Serunden. Stacja węzłowa Murawjewo została zajęta przez czerwoną gwardję łotewską.

Żywność dla Polski. Telegraphen Union donosi: Rząd polski zawarł układ z amerykańską komisją aprowizacyjną. Według tego układu Stany Zjednoczone mają dostarczyć Polsce w czterech serjach 20 tysięcy wagonów mąki, 7 tysięcy wagonów grochu, fasoli i ryżu, 5 tysięcy wagonów tłuszczu, 240 wagonów mleka skondensowanego, 200 wagonów ryb wędzonych, 200 wagonów herbaty, kakao i t. p. Część tych środków żywności, która znajduje się już w portach szwedzkich i norweskich z końcem czerwca przybędzie do Gdańska. Stany Zjednoczone dostarczą także ubrań i obuwia.

Zamach na Scheidemana. Pisma niemieckie donoszą, że przed kilku dniami spartakusowcy urządzili zamach na Scheidemana, który miał wracać z Kasselu do Berlina. Zamachu miano dokonać na kolei. Został on udaremniony tylko dzięki temu, że pociąg skierowano na inną drogę z dwukrotnym przesiadaniem.

Rozłam wśród bolszewików? Według wiadomości z Rosji, różnice taktyczne w polityce Lenina i Trockiego doprowadziły do zasadniczego rozłamu pomiędzy nimi. Z inicjatywy Lenina komisarjat do spraw zagranicznych utworzył specjalną komisję dla petraktacji z koalicją i przedstawicielami wojsk rosyjskich, walczących z bolszewikami. W związku z tym donoszą, że w najbliższej przyszłości ma nastąpić usunięcie od władzy Trockiego i Swierdłowa (Nachamkesa), którzy jak wiadomo, są przeciwnikami wszelkich kompromisów. Usunięcie tych dwóch przedstawicieli najskrajniejszego bolszewizmu ma być wstępem do utworzenia w Rosji rządu »koalicyjnego«, do któregoby weszli przedstawiciele wszystkich partji socjalistycznych.

Testament polityczny Lenina. Lenin wygłosił na poufnym posiedzeniu W. C. K. W. mowę o polityce rządu sowieckiego względem Ukrainy i innych nowopostałych państw na południu. Lenin zaczął od oświadczenia, że czuje się bardzo źle i że możliwym jest, iż dni jego są policzone, mowa jego jest więc niejako testamentem politycznym. Istotnie rana,

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W sobotę dnia 1 lutego
Benefis JOZEFA JÓZEFOWICZA
Pierwszy raz
Kochany Augustynek
operetka w 3 aktach
Tańce—Ewolucje

W niedzielę dnia 2 lutego dwa przedstawienia

o godz. 3 i pół po poł. ceny zniżone
Kiliński
sztuka historyczna w 5 obrazach M. Bałuckiego

o godz. 7 i pół wiecz. ceny zwykłe
COLOMBINA
operetka w 2 aktach W. Rapackiego (syna)
zakończy
Bi—Ba—Bo
humor—satyra—śpiew—taniec

którą odniósł w lecie, dotychczas nie zagoiła się, co go szalenie wyczerpuje. Wskazawszy niebezpieczeństwa, grożące rządowi sowietów, Lenin rozwinął szeroki i wyczerpujący plan »sowieckiego zjednoczenia.«

Jak ukraińcy tworzą wojsko? Dyrektorjat wydał ustawę, mocą której służącym w armji republikańskiej kozakom przyznano po 2 dziesięciny ziemi, zapomogę jednorazową 1000 rubli i kredyt 1000 rubli na 5 lat. Dyrektorjat wydał rozkaz mobilizacyjny, powołujący pod broń wszystkich oficerów, do lat 50, a podoficerów i żołnierzy do lat 35.

Ukraińcy w Połtawie. Potwierdza się wiadomość o zajęciu Połtawy przez wojska ukraińskie. Ukraińcy maszerują na Charków, na który bolszewicy nałożyli 40 miljonów kontrybucji. Bolszewicy zaczęli już Charków opróżniać.

Komunikat polski

Warszawa, dnia 29 stycznia.

Wołyń: Na zachód od Kowla i na wschód od Tuzyjska i Włodzimierza Wołyńskiego sytuacja bez zwiany.

Galicja Wschodnia: Grupa gen. Romera: Wyparty nieprzyjaciel z Korczowa stawił opór pod Srajami. Po walce oddziały jego zostały odrzucone do Bełżca. Wzięto do niewoli dużo jeńców, 7 karabinów maszynowych. Zdobyto wiele broni, amunicji i materjału wojennego.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Lwów jest w dalszym ciągu ostrzeliwany przez nieprzyjacielską artylerję, na innych odcinkach utarczki patroli.

Śląsk Cieszyński: Walki wywiadowcze na linji Międzyświecie — Kisielów — Bodziszów. Nasz pociąg pancerny pod Pruchną rozbił czeski oddział.

Szef sztabu generalnego Szeptycki, gen. Dyw.

DLA LWOWA

Na skutek przemówienia p. Ignacego Piotrowskiego w dniu 14 Stycznia br. na nadzwyczajnym zebraniu Delegatów Kółek Rolniczych Okręgu Piotrkowskiego w sprawie obrony kresów głodnego Lwowa, pospieszyły z ofiarami następujące gminy i poszczególne wsie:

Gmina Szydłów 13318 fun. żyta 1823 fun. jęczmienia. Wieś Papierze 340 fun. żyta 130 fun. jęczmienia. Wieś Żarnowica 545 fun. żyta, 210 fun. jęczmienia, 115 fun. grochu, 5 korcy ziemniaków, 34 rub. i 37 koron.

Wieś Longinówka 955 fun. żyta, 170 fun. owsa, 42 fun. pszenicy, 109 fun. jęczmienia, i gotowizną 48 rubli.

Wieś Polichno g. Bogusławice 1250 fun. żyta, 30 fun. kaszy, 10 fun. grochu i 30 fun. jęczmienia.

Kolonia Gąski gm. Krzyżanów 882 fun. żyta.

Wieś Milejów 1928 funtów żyta.

Zarząd »Kropli mleka« 10 puszek mleka kondensowanego.

Obywatel miasta Sulejowa gotowizną 100 marek, bezimiennie 5 marek i 3 ruble.

Za powyższe ofiary na głodnych m. Lwowa Komitet obrony kresów składa serdeczne podziękowanie.

Dalsze ofiary w produktach spożywczych przyjmuje: p. Ignacy Piotrowski przewodniczący Kółka Rolniczego S-go Izydora w Piotrkowie ulica Bujnowska L. 12, zaś ubranie, koszule, płótno na owijki nóg dla wojska, skórki zajęcze i królicze, mydło, papierosy i td. W-na Bronisławowa Skoczyńska ulica Sienkiewicza Nr. 6 w Piotrkowie. Należy się spodziewać, że na cel powyższy popłyną dalsze ofiary w naturze, zwłaszcza od rolników podmiejskich.

6-godzinny strajk Milicji

Wczoraj o godz. 8 rano posterunkowi Milicji miejskiej nie stawili się do służby, o czem zawiadomiony zarząd miasta. Stało się to pod wpływem stanowiska Rady m. na onegdajszem posiedzeniu, na którem nie przychylono się do żądań Milicji. Żądania te są natury ekonomicznej, a streszczają się w tem, że Milicja żąda podwyżki pensji, bez względu na szarżę, po 400 kor. na osobę (obecna pensja wynosi 350 kor. miesięcznie) i po 100 kor. na zelówki do 1 kwietnia.

Nie ulega wątpliwości, że obecne wyposażenie milicjantów jest niesłychanie skąpe i nie pozostaje w żadnym stosunku do dzisiejszych warunków drożyźnianych oraz do płac woźnych i stróżów miejskich, którym podwyższono pensje od 420 do 450 kor. miesięcznie.

Wobec stanowiska Rady m., która wobec niedalekich wyborów nowej Rady nie chciała brać na siebie nowego zwiększenia wydatków miejskich, Milicja m. postanowiła porzucić służbę i wczoraj rano nie zajęła swych posterunków.

W tym groźnym dla miasta stanie rzeczy prezydent m. p. Nowicki zawezwał do siebie przedstawicieli Milicji i oświadczył im, że Rada m. zasadniczo nie wypowiedziała się przeciw tym żądaniom, lecz wobec braku potrzebnych środków nie może spełnić żądań i, że Zarząd m. będzie się starał w najbliższym czasie przyjść z pomocą służbie bezpieczeństwa publicznego.

Wobec takiego uspokajającego oświadczenia, następnie mając na widoku interes bezpieczeństwa publicznego oraz ze względu na bliski termin upaństwowienia Milicji, która pragnie, aby fakt ten zastał ją przy pracy na posterunkach, postanowiono podjąć pracę i o g. 2 po południu wszyscy posterunkowi stawili się do służby, jak zwykle.

Fakt powyższy wskazuje na coraz większe trudności gospodarki miejskiej, powodowane nie zmiejszają się, lecz raczej zwiększającą się drożyzną życia. Dodać należy, że także urzędnicy Magistratu znajdują się w ciężkiem położeniu i domagają się słusznie podwyżki płac. Nowa Rada, która ma być wybrana dn. 23 lutego znajdzie się w trudnem położeniu i będzie musiała zająć się gospodarką miasta w sposób bardziej planowy, niż to się działo dotychczas.

KRONIKA

31 Stycznia. Piątek
Ludwika

Wschód słońca o g. 7 m. 47. Zachód słońca o g. 4 m. 40. Wschód księżyca o g. 7 m. 05 r. Zachód księżyca o g. 4 m. 31

— **Rada ministrów** na posiedzeniu dnia 28 stycznia br. załatwiła między innemi szereg spraw personalnych, uchwaliła udzielić utworzonemu w Poznaniu Głównemu Urzędowi żywnościowemu gwarancji na zaciągniętą pożyczkę bankową i rozpoznawała sprawę wyborów na Litwie i Rusi.

Prócz tego odbyła się dyskusja w ogólnych sprawach polityki wewnętrznej.

— **Delegacja Sląska w Warszawie.** W skład delegacji Sląska Cieszyńskiego, którą postanowiono natychmiast wysłać do Warszawy, wchodzą: ks. Londzin, dr. Kunicki, reprezentant górników Kantor, burmistrz Rychwałdu Janeczko i p. Kłuszyńska.

— **Gen. Józef Haller**, dowódca wojsk polskich we Francji, został radjotelegraficznie zawiadomiony, że brat jego kap. Cezary Haller został zastrzelony przez czechów, którzy napadli na ziemię polską.

— **Męczeńska śmierć 5 Polaków w Witebszczyźnie.** Dochodzą nas szczegóły strasznej śmierci, którą z rąk bolszewików poniosło pięciu Polaków z ziemi witebskiej. Jeden z naocznych świadków zeznaje, że zakopano ich po pas w ziemię, a potem do każdego z osobna strzelali bolszewiccy żołnierze z rewolwerów najpierw raniąc, a potem dobijając.

»Witebski listok«, pisze w numerze z dnia 17 stycznia, że 31 grudnia zr. (13 stycznia 1919 r.) rozstrzelano 5 obywateli ziemskich z powiatu dyśnieńskiego a mianowicie: 1) Mieczysława Goreniewskiego, 2) księcia Stanisława Swiatopełk-Mirskiego 3) Władysława Jakowickiego, 4) Zdzisława Kamińskiego i 5) Mamerta Rutkiewicza.

Skazani oni zostali, jakoby za tworzenie kontrrewolucyjnych knowań, które polegały na wezwaniu niemieckich wojsk aby zatrzymały się dłużej dla obrony miasta Witebska przed bandami bolszewickiemi.

— **Ukraińcy już przyłączyli Galicję wschodnią do Ukrainy.** Dyrektorjat Ukr. Republiki Ludowej wydał dn. 3 bm. w Stanisławowie uniwersał, w którym ogłosił zjednoczenie zachodniej U. R. L. z Ukraińską Naddnieprzańską Republiką Ludową w jedną suwerenną Republikę Ludową. Charakterystyczne, że na uroczystości tej byli obecni z przedstawicieli ciała dyplomatycznego obcych mocarstw tylko: przedstawiciel Niemiec—Meissner, przedstawiciel państwa niemiecko-austrjackiego—ks. Fuerstenberg, przedstawiciel Bułgarji—Kiszmanow, przedstawiciel Turcji—Serverbey, oraz przedstawiciele Gruzji i Donu.

— **Wybory w Krakowie.** Według tymczasowego obliczenia głosów w okr. Krakowskim otrzymają socjaliści 4 mandaty, blok narodowy 3 a sjoniści 1. W takim razie reprezentantami okręgu krakowskiego byliby pp. Daszyński, Bobrowski, Klemensiewicz, Misiołek, Bardel, Grabski, Federowicz i Thon.

— **Wybory we Lwowie.** We Lwowie, jak i we wschodniej Galicji, nie odbyły się wybory do Sejmu, lecz zasiędą w nim dotychczasowi posłowie. W tych dn. odbyły się we Lwowie wybory uzupełniające, w miejsce zmarłych posłów Hudeca i Lisiewicza. W V okr. wybrany został dr. Ernest (nd.), a w VII okr. inż. Artur Hausner (sos.).

Z miasta

— **W sprawie uwolnień z wojska.** Aż do czasu zorganizowania wszędzie okręgowych i powiatowych komend uzupełnień i wydania nowych w tej mierze przepisów, jak nam urzędowo komunikują, tymczasowe prawo uwalniania z wojska żołnierzy (aż do podchorążego włącznie) przysługuje wyłącznie D. O G. co do wszystkich oddziałów, urzędów, zakładów i instytucji wojskowych rozlokowanych na obszarze danego D. O. G. Prawo uwalniania z oddziałów, znajdujących się w linji bojowej, poza obszarem okręgów generalnych, położonych należy do tego D. O. G., z którego oddział na front przybył.

Zwolnienie żołnierza z wojska może nastąpić z trzech powodów: 1) niezdolności do służby ze względu na stan zdrowia (z rentą lub bez) 2) uzasadnionej reklamacji ze strony instytucji lub rodziny, wreszcie 3) orzeczenia sądu, iż dana jednostka ze względu moralnych do wojska się nie nadaje.

Dokumenty, stanowiące we wszystkich wypadkach podstawę zwalniania tudzież wszystkie dokumenty osobiste zwolnionego, mają być odesłane do tej P. K. U., w której zwolniony w swoim czasie do wojska się zaciągnął, lub w obrębie której obrał sobie stałe miejsce zamieszkania.

— **Z sali sądowej.** Wczoraj w sądzie okręgowym jako apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciw p. Banaszewskiemu o lichwę. Rozprawie przewodniczył p. Kański, jako ławnicy zasiadali Dr. Kobos i Dr. Sobański. Oskarżenie popierał podprokurator p. Waserberger, bronili oskarżonego adwokaci pp. Kleyna i Słomiński.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem uwalniającym p. Banaszewskiego od winy i kary (jak wiadomo, wpierwszej instancji został p. Banaszewski skazany na 3 miesiące więzienia i 1000 kor. grzywny). P. Banaszewski został uwolniony mimo energicznego popierania oskarżenia przez prokuratora, dwoma głosami ławników przeciw głosowi przewodniczącego, który założył votum separatum. Zapewne sam oskarżony nie spodziewał się tak pomyślnego wyniku sprawy.

W motywach wyroku podano: Księgami handlowemi zostało stwierdzone, że p. Banaszewski w lipcu 1918 r. płacił za funt świec po 30 kor. wobec tego przyjęto domniemanie, że w grudniu nie płacił taniej, a zatem cena sprzedażna 36 kor. za funt (20 proc. zysku) nie stanowi lichwy.

Bezposrednio po tej sprawie sądzona była biedna dziewczyna, niejaka Podsiadło za kradzież drobnych sztuk garderoby damskiej (fartuszki itp.) Ze względu na to, że była to nie pierwsza kradzież, dziewczynie groziła kara 1 i pół rocznego więzienia. Zapewne pod wrażeniem pierwszego wyroku prokurator wnosił na uwzględnienie jaknajdalej idących okoliczności łagodzących. Sąd skazał oskarżoną na 1 rok więzienia.

— **Zabawa taneczna.** Komunikują nam: W sobotę o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali hotelu Litewskiego zabawa taneczna na rzecz Zw. Zaw. pracowników rzeźnickich. Wejście za zaproszeniami. Bilet wejścia 6 kor. Bufet na miejscu.

— **Z Teatru.** W niedzielę popołudniu powtórzenie »Kilińskiego«, sztuka historyczna — ceny na to przedstawienie zniżone do minimum, bo od 1 kor. Wieczorem po cenach zwykłych »Colombina«, z modnymi tańcami.

Bilety na powyższe przedstawienia są już do nabycia.

— **Jutrzejszy benefis**, który przypada w udziale artyście sceny naszej, Józefowiczowi, zapowiada się bardzo dobrze: pokup na bilety idzie raźno i wszyscy melomani wybierająsię do teatru, a to dla trzech przyczyn ażeby okazać sympatję benefisantowi, wysłuchać najładniejszej operetki Falla, jaką jest »Kochany Augustynek« i zobaczyć nowe tańce w wykonaniu primabaleriny sceny lwowskiej,, Faliszewskiej i Popielewskiej, Piotrowskiego i innych. Obsadę »Kochanego Augustynka« stanowią pp. Rogińska, Józefowiczowa, Piekarski, Horski, Nawrocki, Szelągowski, Józefowicz, który operetkę reżyseruję i inni.

Początek przedstawienia o godz. 7 i pół wieczorem.

— **Z kroniki towarzyskiej.** W dniu 28 bm. odbył się w kościele Farnym ślub porucznika Gołębiowskiego z panną Sykówną.

— **Podziękowanie.** Zarząd »Ogniska Rodzinnego« składa serdeczne staro-polskie »Bóg zapłać« p. Chmyrowskiemu z Woźnik za ofiarowaną w chwili największej potrzeby, skrzynię kartofli dla tej instytucji, oraz p. Mróz-Pozowskiemu za zwiezienie koksu z gazowni.

OFIARY.

W Administracji »Dziennika« złożono: Na Skarb Narodowy: Natalja Gogolewska złoty zegarek i srebrną bransoletę, Irka Słowińska 4 kor. srebrem, Zosia Słowińska 5 kor. srebrem, Albina Korusiewicz 25 kor., 15 rub. 95 kop. srebrem 50 groszy pol. srebrem, 2 złote srebr., 1 franc sr. 1 dynar srebr., koronę belgijską srebr., włoską srebr. i duńską srebr., srebrny brazylijski (2000 reis), srebrny bułgarski, medal srebrny, bransoletkę łańcuszkową srebrną i zegarek srebrny. W Piotrkowskim Tow. Wzajemnego Kredytu złożono na Skarb Narodowy przez Bronisława Walickiego złotem 100 rub. i Janinę Szumańską srebrem 10 rubli.

Bezimiennie 95 hal. dla Węglowskiej.

Na ciepłą odzież dla wojska 10 kor. B. Fl. w uznaniu dzielnej odpowiedzi danej p. Nowierskiemu, Albina Korusiewicz 100 koron.

Zamiast wieńca na trumnę zacnego człowieka śp. Marjana Czecha na obronę kresów do dyspozycji miejscowego Komitetu rub. 10 dr. Wnorowska.

Józef Żuchowski gospodarz ze wsi Polesia gminy Szydłów złożył rub. 100, jako grzywnę za kradzież zająca podczas polowania, — do rąk myśliwych. Z grzywny wydano 50 rub. ubogim żandarmom na odzież, a 50 rub. złożono na głodnych miasta Lwowa.

Nieprzyjęty zwrot kosztów naganki przez p. Bronikowskiego 15 rub. i 30 koron przeznacza tenże na głodnych m. Lwowa,

Uczestnicy polowania urządzonego przez p Bronikowskiego w dniu 28 stycznia br. składają na głodnych miasta Lwowa 22 rub. i 16 koron.

Nieprzyjęty zwrot kosztów naganki na polowaniu w Oprężowie przez p. Kistelskiego 17 rub. i 5 koron — przeznacza tenże na głodnych miasta Lwowa. Ogółem zebrano 104 rub. i 51 kor.

Powyższa suma został złożoną w naszej Administracji przez por. Mroza.

Pamiętajmy o Lwowie

Z Towarzystwa Krajoznawczego

Ogólne, doroczne zebranie Towarzystwa odbyło się o wieczornej porze, dnia 19 bm., w zapełnionej sali muzealnej. Przewodniczył obradom p. Felicjan Otocki z Dobiecina, protokółował p. O. Krajewski. Sprawozdanie z działalności Zarządu dawał prezes p. M. R. Witanowski, z czego podajemy najważniejsze szczegóły:

W początku 1918 r. liczono członków 163, umarło 3, przybyło 50 tak, iż w końcu roku sprawozdawczego było 218 osób. Zmarli: E. Dąbrowska, H. Ładęcki, Wiktor Piński. Zarząd stanowili: Prezes M. R. Witanowski, Sekretarka H. Jaroszewska, Skarbnik K. Kononowicz, Gospodarz lokalu Ks. F. Jeliński, Wycieczkami kierował J. Stankowski, Odczytami prof. Stanisław Seroczyński, Wydawnictwami H. Mantey, Popularyzacją Wiedzy Krajoznawczej Wacława Nowicka i Józef Wysmyk, bibljoteką K. Jopkiewicz. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Jan Bieńkowski, Jan Glasser i Stan. Rudzki.

Zebrań ogólnych odbyło się 2, przy udziale 222 osób, z tych »jubileuszowe« miało miejsce w dniu 26 maja ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia istnienia Oddziału piotrkowskiego. Urządzenie uroczystości tej z nabożeństwem dziękczynnem w kościele po-Bernardyńskim, nadzwyczajnem zebraniem Członków Oddziału, ze współudziałem przedstawiciela Centralnego Zarządu z Warszawy oraz odczytem publicznym p. A. Janowskiego na temat bardzo wówczas aktualny o Chełmszczyźnie wygłoszonym w nowym kinematografie »Czary« to poruszyło żywo sympatje Piotrkowa dla naszego Towarzystwa. Przyczyniły się do tego zarówno rozpowszechniona w 500 egz. odezwa Zarządu Tow. Piotrkowskiego jako też powtórnie wydana broszura »Wspomnienia o Piotrkowie Trybunalskim« zupełnie już wyczerpane, a zjawiające się w wykwintnej szacie z ilustracjami dzięki starannemu wykonaniu w tłoczni p. T. Dobrzańskiego. Dzień ten upamiętnionym też został zebraniem wśród stowarzyszonych kwoty przeszło 200 rubli, oraz złożeniem przez wdowę po ś. p. Henryku Łabęckim, członku naszego Towarzystwa rb. 300, zgodnie z wolą umierającego na cele oświatowe w Chełmszyźnie. Pieniądze te zabrał z sobą powracający do Warszawy vice-prezes Centrali p. A. Janowski. Z powodu też dziesięciolecia złożyły panie: Anastazja Stronczyńska i Emilja Stronczyńska na cele naukowe Towarzystwa rb. 125. Miesięcznych posiedzeń odbyto 4 z udziałem 145 osób. Zarząd zbierał się 8 razy, radząc nad rozwojem Oddziału.

Odczytów wygłoszono 6, a mianowicie:

1) 2-III Dr. Jan Magiera: »Polacy w Bośni i Hercogowinie« rzecz osnuta na własnych badaniach etnograficznych.

2) 28-IV M. R. Witanowski: »Z dziejów kupiectwa piotrkowskiego« objaśniono zabytkami cechowemi.

3) 26-V Alex. Janowski »Chełmszczyzna« odczyt publiczny z przezroczami.

4) 10VI Roman Jakimowicz: »Zwyczaje wiosenne ludu pol skiego« również odczyt publiczny z przezroczami.

5) 17-XI M. R. Witanowski: »Kruszyna i jej dziedzice«.

6) 22-XII Jan Krupa, inżynier: »O architekturze w Polsce.«

Wycieczek odbyto 5. W maju pieszo do Rozprzy i Mierzyna osób 59. W czerwcu dwie wycieczki. Na początku tego miesiąca pieszo do wsi Dąbrowy nad Czarną — w osób 40. Pod koniec tego miesiąca, dwudniowa do Chełma i Wielgomłynów końmi osób 39. W lipcu do Kruszyny, rezydencji XX Lubomirskich osób 29. Ostatnia wyprawa do Wolborza, zorganizowana w październiku nie doszła do skutku dla małej liczby uczestników. (Dok. nast.)

Przedstawiciele Rosji w Paryżu

Z Rzymu donoszą: »Il Messaggero« pisze, że według zamiaru Lenina delegacja sowietów miała zastępować w Paryżu całą Rosję. Czy sowiety nie zmienią zdania, gdy przyjdzie im w Paryżu spotkać się z przeciwnikami? Takie spotkanie da wszystkim sposobność do porozumienia się, którem konferencja będzie rozjemcą.

Dziennik »L'Epoca« pisze w tejsamej sprawie: Wszyscy przyznają, że pomysł Wilsona wywołał podziw ogólny. Powołując Rosjan z przeciwnych obozów na konferencją, sprawił, że stanie się, co tylko będzie możliwem, by ich pogodzić. Jeśli bolszewicy nie przyjmą zaproszenia, cały świat będzie wiedział, jakie mieć o nich zdanie. I bez nich rzecz będzie załatwiona, zwłaszcza, że nie jest rzeczą pewną, iż bolszewicy są panami w Rosji.

Komisja Rządząca Galicji

Onegdaj we Lwowie odbyło się ukonstytuowanie się Komisji Rządzącej dla Galicji, Śląska, Spiszu i Orawy. Skład K. Rz. ustanowiono, jak następuje:

Polskie stronnictwo ludowe: Witos, hr. Lasocki, Kędzior, Długosz, Stefczyk, Dr. Mikołajski, Tetmajer, Dr. Bardel, Zachara, Bryll, Grzędzielski, Maślanka.

P. P. S.: Dr. Diamand, Dr. Marek, Dr. Bobrowski, Hausner, Dr. Liebermann, Klemensiewicz, Obirek, Kuryłowicz, Szczyrek.

Nar. dem.: Kucharski, Ozięcbły, Pruchnicki, Ptaś, Rymar, Schmidt, hr. Skarbek, Dr. Stahl, Starzewski.

Polska dem.: Chlamtacz, Fedorowicz, Rychlik, Dr. Stesłowicz, Dr. Tertil, Zieleniewski.

Zjednoczenie: Dr. Dubanowicz, Dr. Głażewski, Dr. Surzycki.

Konserwatyści: Hr. Baworowski, baron Goetz, Dr. Steczkowski.

Polskie stronn. post.: Laskownicki, Śliwiński.

Stronn. kat. nar.: Matakiewicz, Thullie.

Sląsk: ks. Londzin, Regier.

Na komisarza rządowego, który ma przewodniczyć w Komisji rządzącej, uchwalono zaproponować rządowi warsz. b. ministra Gałeckiego. Zastępcami komisarza będą desygnowani przez 4 stronnictwa K. Rz. a mianowicie Polsk. str. lud. Witos, nar. dem. hr. Skarbek, polsk. demokr. Dr. Stesłowicz. P. P. S. zastrzegła sobie późniejsze zgłoszenie swego delegata.

Następnie przeprowadzono rozdział poszczególnych wydziałów. Wydziałów wogóle jest 15. Z tych 8 urzędować będzie we Lwowie a 7 jakiś czas jeszcze w Krakowie.

Komisja rządząca objęła urzędowanie z dniem wczorajszym, przyczem równocześnie rozwiązują się P. K. L. w Krakowie i T. K. R. we Lwowie. Siedzibą komisji jest Lwów. Uchwalono odnieść się do rządu o powołanie do Kom. Rz. przedstawiciela Spiszu i Orawy.

Oszust w sukni kapłana

Sosnowiecka »Iskra« donosi: W tych dniach do jednej restauracji w Modrzejowie przybył kapłan w towarzystwie dwuch kobiet w sukniach zakonnic i organisty, który oświadczył, że przekradł się przez granicę, gdyż wobec prześladowań ze strony niemców, zmuszony był ratować się ucieczką, poczym zamieszkał w Modrzejowie dni kilka. Przybysz zachowaniem się swym zwrócił uwagę otoczenia, to też postanowiono prosić miejscowego proboszcza o stwierdzenie, kim jest przybyły. Jak się okazało, tajemniczy nieznajomy i dwie kobiety w sukniach zakonnic tworzą szajkę oszustów, w świętokradzki sposób wyłudzających od ludzi ofiary na cele religijne, gdyż oszust miał nawet ze sobą wszystkie utensylja kościelne i odprawiał msze św.

Oszuści zostali natychmiast aresztowani, przyczem znaleziono przy nich dziesięć tysięcy marek, które odesłano odpowiednim władzom. Aresztowanym zdjęto natychmiast suknie kapłana i zakonnic i przyprowadzono do Sosnowca, gdzie ich osadzono w areszcie.

POKOJU z umeblowaniem i całodziennem utrzymaniem poszukuję. Oferty: Kancelarja Drukarni Państwowej Bykowska 71.

Dr. J. FAJMAN Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od—10 od 4—7. Panie od 3—4. Rokszycka 2, dom p. Popowskiej róg. pl. Kościuszki.

LECZNICA DLA ZWIERZĄT
lekarza weterynarji **Stanisława Majewskiego**
w PLUCICACH gminy GORZKOWICE
otwarta od 7 do 10 rano oprócz świąt
KONIE na chroniczne i ciężkie choroby przyjmuje się
na stałą kurację 33
Bakterjologiczne badanie i trychinoskopja. Wyjazd do chorych na wieś od 10 rano.

LEKARZ DENTYSTA H. Samborska-Czepurkowska Zarządzająca gabinetem dentystycznym 3-ej Dywizji Strzelców b. Korpusu Dowbora-Muśnickiego — przyjmuje od 9—4 popoł. Uczącej się młodzieży i niezamożnym po cenach zniżonych **Sieradzka 5 I-e piętro**

NEO-FOSFATYNA
wyrobu apteki L. KLIMPLA i S-ki
Jedyny doskonały lekkostrawny pokarm
MARKA FABRYCZNA
Żądać tylko z sową.
Stosuje się: Dla niemowląt, zwłaszcza w okresie ząbkowania; dla dzieci; dla osób karmiących; dla osłabionych i rekonwalescentów.
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

OLEJE MASZYNOWE, SMARY
tłuszcz Tovootta, wazelinę apteczną, benzynę dostarcza firma
RYMPEL i S-ka.
Przem. olejów min. wytw. chem.
KRAKÓW
137 Gertrudy 14.

ŚWIERZBĘ U KONI I BYDŁA I PARCH
leczy mydlana maść EKWOL — „HEBDY"
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
przedstawiciel Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektoralna 35.

Potrzebne: 1) biuralistka ładnie pisząca na 2 godziny przedpołudniowe 2) panienka do jednego małego dziecka na wieś. Wiadomość bliższa w Biurze pośrednictwa pracy, gmach po-Bernadyński, codziennie między 10—12.

Maszyny do pisania, »Kontinental«, »Underwod« lub »Remington« z polskiem lub rosyjskiem pismem potrzebne. Wiadomość z podaniem ceny i modelu maszyny prosimy nadsyłać: Warszawa ul. Wspólna Nr. 75. D/H. A. Andrzejewski. 146

OBIADY DOMOWE
od 4 kor. ul. Bykowska Nr. 61 lewa oficyna I piętro 17.

Poszukuję posady majstra strycharskiego. Dokładna znajomość w zakresie ceglarstwa z wypalaniem, urządzam fabryki z piecami Hoffmanowskiemi, polowemi. Łaskawe oferty do Dziennika pod »Dokładna» 143

ZARZĄD T-wa LUTNI poszukuje w pobliżu fary odpowiedniej sali. Z informacjami zwracać się ustnie lub piśmiennie do p. CZESŁAWA WOJCIECHOWSKIEGO ul. Przedborska l. 16.

Korepetycji języków francuskiego i niemieckiego udziela rutynowana nauczycielka. Rokszycka Nr. 20 m. 8 parter z bramy na lewo 141

PIERWSZA POLSKA
Pracownia narzędzi chirurgicznych i wyrobów nożowniczych
„AESCULAPIA"
Kraków, Florjańska 43, ofic.
Wykonywa wszelkie wyroby i naprawy narzędzi lekarskich. Posiada motor elekczny, **własną niklarnię** i zatrudnia specjalistów.
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE

Zawiadomienie
2-gi ZWIĄZEK kupców m. Piotrkowa i powiatu został otworzony. Biuro mieści się tymczasowo w lokalu Żyd. T-wa Pożycz. Oszczęd. w Piotrkowie Plac Czarneckiego. Zapisy na członków przyjmują się codziennie (wyłączając piątki i soboty) od godz. 4—5 po południu.
Prezes związku **B. Krakowski.**

Zniszczoną została przypadkowo ćwiartka 5-ej klasy loterji Rady Głównej Opiekuńczej Nr. 3078-a.

Obiady domowe
TYLKO NA ZAMOWIENIE
Rokszycka l. 34 I p. mieszk. 4.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter
Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 40 hal. = 25 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.
Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 5 kor. 50 hal. na prowincji i zagranicą 6 kor. 50 hal. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 markę), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia 3 korony (1 mk. 80 f.) Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k.
W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71. Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski